

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa K. spółki z o.o. z siedzibą w S.
przeciwko P. K.

z udziałem interwenienta ubocznego V. S.P.A.

z siedzibą w C. (Włochy)

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 3 grudnia 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt I AGa (...),

1. odrzuca skargę kasacyjną w części odnoszącej się do punktu 1 zaskarżonego wyroku,

2. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powodowej spółki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 października 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z 22 listopada 2018 r. w punkcie III w ten sposób, że

zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 32.925,28 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 1), oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie (punkt 2) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do jego wyniku (punkt 3).

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie w tym zakresie (a w razie stwierdzenia podstaw również o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ocenie pozwanego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania z uwagi na to, że jest oczywiście uzasadniona, w sprawie istnieje potrzeba wykładni art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., jak również występują wymagające wyjaśnienia istotne zagadnienia prawne dotyczące możliwości wykorzystania przez sąd materiału dowodowego zgromadzonego poza rozprawą bez wydania postanowienia dowodowego i sporządzenia na jego podstawie opinii przez biegłego.

W odpowiedzi powodowa spółka wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia jest interes prawny w zaskarżeniu. Dla jego powstania konieczne jest istnienie stanu pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*), który występuje, gdy zaskarżone orzeczenie narusza interesy skarżącego (zob. m.in. uchw. 7 sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108; post. SN z 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14; wyr. SN z 2 lipca 2015 r., V CSK 421/14). Brak interesu prawnego w zaskarżeniu powoduje odrzucenie skargi kasacyjnej jako niedopuszczalnej na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c.

Uwzględniając powyższe, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że pozwany objął zakresem zaskarżenia również punkt 1 zaskarżonego wyroku. W punkcie tym, mimo że został on zredagowany w zasądzającej formie, w rzeczywistości, w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego, obniżono należne stronie powodowej koszty dotychczasowego postępowania

o 10.800 zł. Uchylenie orzeczenia Sądu Apelacyjnego także w tym punkcie zgodnie z wnioskiem skargi mogłoby zatem doprowadzić do sytuacji, w której ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie byłoby dla pozwanego mniej korzystne, niż wynika to z rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. W tym stanie rzeczy z uwagi na fakt, że pozwany nie miał interesu prawnego w kwestionowaniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, skarga kasacyjna podlegała częściowemu odrzuceniu.

W pozostałym zakresie należało uznać, że pozwany nie wykazał istnienia żadnej z przyczyn przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, do których należą występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, nieważność postępowania lub oczywiste uzasadnienie skargi (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, wyrażającym się w szczególności w konieczności zapewnienia jednolitej wykładni i jednolitego stosowania prawa.

Skarżący oparł wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywistym uzasadnieniu skargi. Przesłanka ta byłaby spełniona, gdyby zaskarżone orzeczenie zapadło z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym bez konieczności prowadzenia bardziej szczegółowej analizy. Uznanie oczywistej wadliwości orzeczenia wymaga wykazania jego sprzeczności z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni i niepozostawiającymi sądowi swobody oceny albo z podstawowymi zasadami orzekania (por. post. SN z 20 marca 2019 r., I CSK 475/18; z 11 kwietnia 2018 r., IV CSK 506/17; z 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 529/17; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 728/17; z 15 maja 2018 r., II CSK 2/18; z 10 maja 2018 r., I CSK 798/17; z 23 maja 2018 r., I CSK 36/18; z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18; z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 534/17; z 12 marca 2018 r., III CSK 291/17; z 22 kwietnia 2016 r., V CSK 650/15).

Za bezpodstawne należy uznać twierdzenia o oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia z uwagi na nierozpoznanie głównych zarzutów apelacji. Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że rozpoznając zarzuty apelacyjne Sąd odwoławczy wziął pod rozagę wskazywane przez pozwanego uchybienia procesowe Sądu Okręgowego dotyczące zasad gromadzenia materiału dowodowego przed tym Sądem. Ich analiza doprowadziła jednak Sąd Apelacyjny do odmiennego od oczekiwanego przez skarżącego wniosku, że o ile faktycznie doszło do naruszenia przepisów postępowania w zakresie prowadzonego postępowania dowodowego, to uchybienia te pozostawały bez wpływu na ostateczny wynik sprawy. Sąd Apelacyjny nie uchylił się zatem od rozpoznania zarzutów w tym zakresie i wbrew twierdzeniom skarżącego, poddał je skrupulatnej analizie. Fakt, że skarżący nie zgadza się z oceną dokonaną przez Sąd Apelacyjny i ją kwestionuje, nie świadczy jeszcze o tym, że Sąd odwoławczy nie przeprowadził w sposób prawidłowy kontroli instancyjnej.

W sprawie nie występują również istotne zagadnienia prawne dotyczące przeprowadzenia przez sąd dowodu bez uprzedniego wydania stosownego postanowienia dowodowego. Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest wyłącznie problem o charakterze prawnym, a nie faktycznym lub wynikającym ze stwierdzonych przez skarżącego uchybień Sądu. Jego rozstrzygnięcie powinno stwarzać przy tym realne i poważne trudności, a także mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia innych spraw. Skarżący winien jest przedstawić pogłębioną argumentację prawną, bowiem zagadnienie prawne musi mieć charakter ściśle jurydyczny, powstały na tle konkretnego przepisu prawa. Nie może ono odnosić się do subiektywnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (zob. postanowienia SN z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18; z 24 kwietnia 2018 r., IV CSK 552/17; z 19 kwietnia 2018 r., I CSK 709/17; z 10 kwietnia 2018 r., I CSK 733/17).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia (art. 236 k.p.c.) nie stanowi z reguły uchybienia mającego wpływ na wynik sprawy, jeżeli materiał dowodowy będący podstawą końcowego rozstrzygnięcia w sprawie podlegał regule

kontradiktoryjności procesu. Zasadniczo zatem w sytuacji, gdy jedna ze stron ma możliwość ustosunkowania się do dowodów przedstawionych przez drugą, jedynie na zasadzie wyjątku możliwe jest uznanie, że została ona pozbawiona prawa do rzetelnego procesu (zob. post. SN z 3 grudnia 2014 r., III CSK 92/14; post. SN z 25 czerwca 2015 r., III CSK 413/14; wyr. SN z 17 stycznia 2017 r., IV CSK 54/16; post. SN z 26 lipca 2017 r., III CSK 329/16). Prezentowane w orzecznictwie stanowisko przeciwne zakłada, że dokonywanie przez sąd ustaleń opartych na dowodach, które nie zostały formalnie dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośrednio, czy też szeroko rozumianej równości stron. Sytuacja taka zajdzie przykładowo, gdy sąd oprze ustalenia w sprawie na dowodach z dokumentów i opiniach biegłych znajdujących się w aktach innej sprawy, bez wydania w tym zakresie postanowienia dowodowego (zob. wyr. SN z 13 listopada 2003 r., IV CK 212/02; post. SN z 13 lutego 2014 r., II UK 467/13).

W powyższym kontekście nie budzi zasadniczych wątpliwości, że do uznania uchybienia procesowego za mające istotny wpływ na wynik sprawy może dojść, gdy naruszenie ogólnych reguł postępowania dowodowego pozbawiło jedną ze stron możliwości odniesienia się do materiału dowodowego. W związku z tym należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie wydane zostało postanowienie w przedmiocie dopuszczenia dowodów służących biegłej do sporządzenia opinii w sprawie (k. 889), a zatem nie można uznać, aby Sądy orzekały na podstawie dowodów, które nie zostały dopuszczone. Mimo, że stało się to dopiero na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r., a zatem już po doręczeniu biegłej dokumentów przedłożonych na wezwanie Sądu przez powódkę, pozwany otrzymał zarówno odpis pisma biegłej, jak również pismo stanowiące uzupełnienie dokumentów niezbędnych do wydania opinii. Pozwany mógł zatem swobodnie odnieść się do dopuszczonych w sprawie dowodów z dokumentów, a także wydanej na ich podstawie opinii biegłej, dla którego to celu zostały one przedłożone, co zresztą uczynił. Przekazana przez powódkę dokumentacja służąca biegłej została niezwłocznie doręczona pozwanemu, a konieczność przeprowadzenia rozprawy wyłącznie w celu dopuszczenia dowodów z dokumentów stanowiących podstawę dowodu z opinii biegłego, wydłużyłaby tylko czas trwania postępowania.

Okoliczność ta nie usprawiedliwia wprowadzenia uchybień proceduralnych przy przeprowadzaniu dowodów, jednak sam fakt ich ewentualnego wystąpienia nie czyni tak uzyskanych dowodów wadliwymi w stopniu uniemożliwiającym ich wykorzystanie w procesie, zwłaszcza jeżeli sąd zapewni stronom możliwość zajęcia co do nich merytorycznego stanowiska. Oznacza to, że nie zostało uprawdopodobnione, aby inkryminowanie uchybień mogło mieć istotny (ani nawet jakiegokolwiek) wpływ na wynik sprawy w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. W konsekwencji tego brak było podstaw do uznania, że w sprawie występuje zagadnienie prawne wymagające wypowiedzi Sądu Najwyższego, gdyż kwestia ta pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Za oczywiście bezzasadny należało uznać wniosek o wykładnię art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., gdyż reguła dowodowa wywodzona z art. 6 k.c. odnosi się również do art. 566 § 1 k.c. i żądania zwrotu dokonanych nakładów. Dostrzec przy tym należy, że powódka w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży dochodziła w istocie pełnego odszkodowania w zakresie pozytywnego interesu umowy, a nie zwrotu nakładów (zob. uchw. siedmiu sędziów SN z 13 maja 1987 r., III CZP 82/86, OSNC 1987, nr 12, poz. 189). Wobec tego rozróżnić należy podnoszoną przez skarżącego kwestię odniesionych przez powódkę korzyści z nakładów, od ewentualnych korzyści, które powódka mogła osiągnąć z tytułu sprzedaży skafandrów po przetworzeniu materiałów nabytych od pozwanego. W tym aspekcie pozwany mógłby podnosić, że powódka pozostaje jego kosztem bezpodstawnie wzbogacona (art. 405 k.c.). Ewentualnie pozwany mógłby także dążyć do wykazania, że poniesiona przez powódkę strata została przynajmniej częściowo zrekompensowana uzyskanymi przez nią korzyściami (*compensatio lucri cum damno*), w rezultacie czego doznany przez powódkę uszczerbek majątkowy był mniejszych rozmiarów (por. wyr. SN z 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03; uchw. siedmiu sędziów SN z 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112; post. SN z 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019, nr 9, poz. 94). Niezależnie jednak od możliwych do zastosowania w tym przypadku konstrukcji prawnych nie budzi wątpliwości, że ciężar dowodu spoczywał na pozwanym. Zasadą jest, że to strona powołująca się na fakty, z których wywodzi skutki prawne, obowiązana jest je wykazać. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, aby

powódka osiągnęła korzyści z tytułu sprzedaży skafandrów i jaka była ich wysokość. Skoro pozwany powoływał się na tego rodzaju okoliczności i wywodził z nich korzystne dla siebie skutki prawne, to winien podjąć w tej mierze stosowną inicjatywę dowodową.

Z tych przyczyn należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w części, w której nie podlegała ona odrzuceniu (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu adwokata wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

jw